

Jacek Legieć

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

<https://orcid.org/0000-0003-1436-1512>

jlegiec@ujk.edu.pl

Problemy więziennictwa na prawobrzeżnej Ukrainie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. w świetle raportów wyższej administracji Kraju Południowo-Zachodniego

Prison problems in right-bank Ukraine in the 1870s and 1880s in the light of reports from the higher administration of the South-Western Krai

Streszczenie

W niniejszym tekście przedstawiono jakie miejsce zajmowały sprawy związane z więziennictwem w corocznych raportach naczelników guberni Prawobrzeżnej Ukrainy (kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej) o stanie powierzonych im guberni przedkładanych władcom Cesarstwa Rosyjskiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. To okres znaczących zmian w rosyjskim więziennictwie. Położono wtedy nacisk na nowe zasady rozmieszczania więźniów i organizacji ich zatrudnienia w czasie odbywania kary. Zmieniono organizację służby więziennej, położono też nacisk na organizację opieki duchowej nad osadzonymi, roztaczanej przez prawosławne duchowieństwo. Na prowincji zmiany te wprowadzano powoli, przede wszystkim z powodu braku odpowiedniego finansowania realizowanych reform, zwłaszcza w zakresie budowy nowych zakładów karnych.

Słowa kluczowe: Kraj Południowo-Zachodni, więzienia, raporty gubernatorów, II połowa XIX wieku

Abstract

This text presents the place prison-related issues took in the annual reports submitted by the governors of the Right-Bank Ukraine governorates

(Kyiv, Podolia, and Volhynia) on the state of their governorates to the rulers of the Russian Empire in the 1870s and 1880s. This was a period of significant change in the Russian prison system. Emphasis was placed on new principles for the placement of prisoners and the organization of their employment during incarceration. The organization of prison services was also changed, and emphasis was placed on the spiritual care of inmates provided by the Orthodox clergy. In the provinces, these changes were implemented slowly, primarily due to the lack of adequate funding for the ongoing reforms, particularly the construction of new prisons.

Keywords: South-Western Krai, prisons, governors' reports, second half of the 19th century

Wstęp

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XIX wieku to bardzo ważny okres w historii więziennictwa w Imperium Rosyjskim. Już w latach sześćdziesiątych znalazło się ono w pogłębiającym się z każdym rokiem kryzysie, którego apogeum nastąpiło w latach siedemdziesiątych XIX w.¹

Z kolei lata osiemdziesiąte to okres realizacji kolejnych reform, które usprawnić miały funkcjonowanie więzień. Jednak rezultaty były tutaj ograniczone, głównie wskutek permanentnego niedofinansowania placówek penitencjarnych. Ale nie tylko. Istotne zmiany organizacyjne powodowały zamieszanie w pracy więziennego personelu. Odgórnie wprowadzane reformy nie uwzględniały również specyfiki poszczególnych obszarów, wchodzących w skład rozległego imperium.

W niniejszym tekście pragnę zająć się problemami związanymi w funkcjonowaniu więzień na obszarze Prawobrzeżnej Ukrainy, nazywanej w rosyjskiej nomenklaturze administracyjnej Krajem Południowo-Zachodnim. Oczywiście temat ten podejmowany był już zarówno w rosyjskiej jak i ukraińskiej historiografii, przy czym podejmowany był zarówno przez historyków, jak i prawników².

¹ Н.Д. Гомонов, П.П. Пирогов, В.П. Тимохов, А.А. Туманов, *Тюремная реформа второй половины XIX века и вопросы кадрового обеспечения мест лишения свободы в Российской империи*, „Юридическая наука” 2019, № 1, s. 3–4; Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк. Санкт-Петербург 1902, s. 134.

² Więcej o historiografii problemu: О.М. Григор'єв, *Історіографія проблеми розвитку пенітенціарної системи та законодавства України (до 1917 р.)*, „Ученые записки Таврического национального университета им. В. И. Вернадского. Серия «Юридические науки»” 2009, т. 22, № 1, s. 26–36.

Moim celem nie jest jednak dokładne odtworzenie sytuacji panującej w zakładach karnych na tym obszarze, ale przedstawienie jak problemy związane z więziennictwem prezentowane były w specyficznym, bardzo ważnym zarówno dla działania carskiej administracji, jak i dla historyków, źródle historycznym, jakim są raporty naczelników guberni: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, składane na ręce władcy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w.

Za wyborem takich właśnie ram chronologicznych przemawiają dwa argumenty. Jak już wspomniano, lata siedemdziesiąte XIX w. to okres, w którym rosyjskie więziennictwo znalazło się w głębokiej zapaści. Oczywiście zdawano sobie sprawę z pogarszającej się sytuacji w więzieniach, wynikającej przede wszystkim z ich przepełnienia, ale niewiele robiono, aby tę sytuację poprawić. Lata osiemdziesiąte to z kolei okres wprowadzania w życie istotnych reform dotyczących więziennictwa.

Drugim argumentem jest zmiana kształtu i zawartości gubernatorskich raportów. Od 1837 r. wszyscy gubernatorzy zobowiązani zostali do składania na ręce władcy corocznych sprawozdań o stanie podległych im guberni. Przez długi czas raporty gubernatorskie miały narzuconą odgórnie formę i zakres treści jakie miały zawierać. W 1869 r. doszło w tym zakresie do istotnej zmiany. Od 1870 raporty takie składały się z dwóch części – właściwego, dość krótkiego raportu i tzw. *obzoru*, zawierającego przede wszystkim statystyczne dane dotyczące rozmaitych aspektów życia guberni w poprzednim roku³.

Jedną z zasadniczych różnic między tymi dwiema częściami raportu było to, że pierwszą z nich czytał sam car, natomiast drugą – zazwyczaj nie. O ile wcześniej gubernatorskie raporty miał w dużej mierze formę narzuczonego odgórnie wypełnianego na miejscu formularza, o tyle od 1870 r. gubernator mógł wykazać się tu większą inicjatywą, uwypuklając w raporcie te aspekty z życia podległej mu guberni, które uważał za najważniejsze. Ważnym, chociaż nieformalnym ograniczeniem pozostał tu jednak fakt, iż

³ А.С. Минаков, *Всеподданнейшие отчеты губернаторов Российской империи: современные проблемы историографии*, „Известия высших учебных заведений. Поволжский регион. Гуманитарные науки” 2016, № 2 (38), s. 10. Por.: Полное Собрание Законов Российской Империи, Собрание Второе, Т. XII, Отд.1, Санкт-Петербург 1838, № 10303; А.С. Минаков, *Всеподданнейшие отчеты губернаторов как источник по изучению взаимоотношений центральной и местной власти в России второй половины XIX – начала XX веков*, „Отечественная история” 2005, № 3, s. 170-175; Б.Г. Литвак, *О достоверности сведений губернаторских отчетов XIX в.*, [w:] *Источниковедение отечественной истории. Сборник статей*, ред. Н.И. Павленко, А.Г. Тартаковский, Москва 1976, s. 125-144; Н.П. Дятлова, *Отчеты губернаторов как исторический источник*, [w:] *Проблемы архивоведения и источниковедения*, ред. И.А. Лившиц, Ленинград 1964, s. 227-246.

gubernator zazwyczaj dobrze zdawał sobie sprawę, że ważne dla guberni kwestie mogą mało interesować petersburską „centralę” – i odwrotnie⁴. Ludmiła Łaptiewa uważa wręcz, że gubernatorskie raporty nie odzwierciedlają stanu społeczno-ekonomicznego guberni, a zawierają tylko miłe dla rządu informacje, ukrywając te mniej przyjemne⁵. Trudno nie zgodzić się z tym argumentem. Nie zmienia to jednak faktu, iż raporty te należą do najistotniejszych źródeł historycznych, wytworzonych przez carską administrację. Zawierają one kolosalny materiał faktograficzny i analityczny o wewnętrznej sytuacji w państwie w XIX i na początku XX wieku⁶. Analiza poświęconym sprawom więziennictwa ich fragmentów pozwala więc nie tylko na uwypuklenie największych problemów z jakimi borykało się ono w omawianym okresie, ale i ocenić poziom zainteresowania tymi problemami administracji, zarówno szczebla lokalnego, jak i centralnego.

Rosyjskie więziennictwo w epoce „wielkich reform”

Zacznijmy jednak od analizy przyczyn kryzysu w rosyjskim więziennictwie. Z czego on wynikał? Złożyło się na to kilka przyczyn. Szybko rosnąca liczba ludności powodowała, że przy tym samym procentowym poziomie przestępczości liczba przestępstw i ich sprawców również rosła. Ale nie ów wzrost był tu najistotniejszy.

Przede wszystkim radykalnie zwiększyła się liczba osób skazywanych na karę więzienia. Uwłaszczenie chłopów skutkowało wyzwoleniem ich spod zwierzchności feudalnej. Oznaczało to nie tylko nadanie własności do tej pory uprawianej przez nich ziemi, ale i wyjęcie ich spod jurysdykcji sądowej właścicieli ziemskich i przekazanie jej sądom powszechnym. Te zaś znajdowały się w stadium głębokiej reformy i nie mogły poradzić sobie z nawałem spraw⁷.

Zniesiono również powszechnie stosowane wcześniej kary cieleśne i w ich miejsce orzekano kary pozbawienia wolności⁸. Zmieniło

⁴ А.С. Бражникова, *Губернаторский отчёт: изучение источника в отечественной историографии*, „Вестник Челябинского государственного университета” 2013. № 12 (303), История, вып. 55, s. 85–86.

⁵ Л.Е. Лаптева, *Местное управление в пореформенной России (1864–1905 гг.)*, автореф. дис. ... д-ра ист. наук, Москва 2002, s. 4.

⁶ А.С. Минаков, *Всеподданнейшие отчеты губернаторов Российской империи: современные проблемы историографии*, „Известия высших учебных заведений. Поволжский регион. Гуманитарные науки” 2016, № 2 (38), s. 6.

⁷ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*. Санкт-Петербург 1902, s. 134.

⁸ *Ibidem*.

to zasadniczo rolę samych więzień, zwłaszcza na obszarach zamieszkałych przede wszystkim przez ludność wiejską. O ile do tej pory odgrywały one przede wszystkim rolę aresztów śledczych, o tyle odtąd stały się miejscem odbywania orzeczonej przez sąd kary.

Stopniowo zaczęły się zmieniać również rola i miejsce zsyłki na Syberię w rosyjskim systemie kar. Przedstawiciele syberyjskiej administracji coraz częściej zauważali, że zesłańców zaczyna robić się tam po prostu za dużo⁹. Dotyczyło to zwłaszcza Syberii Zachodniej. Gubernatorzy zauważali, że miejscowa ludność, często zresztą mająca zesłańczy rodowód, zaczyna coraz głośnie protestować przeciwko przysyłaniu kolejnych partii zesłańców, a ich liczba, przy niskiej liczebności lokalnej administracji, nie pozwala na właściwą kontrolę nad nimi.

Chwilowy kryzys przeżywały również położone przede wszystkim na Syberii Wschodniej więzienia katorżnicze, wykorzystujące pracę skazańców. Chodzi tu przede wszystkim o kompleks więzień katorżniczych na Zabajkale, noszący zbiorową nazwę Zakładów Nerczyńskich. Eksploatowane tam od kilkudziesięciu lat dzięki przymusowej pracy więźniów złoża srebra i ołowiu wyczerpały się, przez co więzienia te nie mogły już zarabiać na swoje funkcjonowanie. Reorganizacja systemu więzień katorżniczych, połączona z budową nowych, przede wszystkim w dorzeczu rzeki Leny i na Sachalinie wymagała czasu¹⁰.

Już w 1862 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych Piotr Wałujew uznał, że gruntowana reforma systemu więziennego jest w Rosji niezbędna. W tymże roku komendant Straży Wewnętrznej złożył cesarzowi raport o fatalnej sytuacji w rosyjskich więzieniach. I chociaż po lekturze tego raportu Aleksander II nakazał informować o sytuacji w więzieniach co pół roku, nie oznacza to, że reforma nabrała tempa¹¹.

W Rosji w tym czasie nie funkcjonował jednolity system więziennictwa. Chociaż większość więzień podlegała Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, to funkcjonowały również miejsca odosobnienia podlegające kilkunastu innym instytucjom¹². Już w 1864 r. powołano specjalną komisję, która

⁹ Nie bez znaczenia był tu oczywiście fakt wysłania tam kilkudziesięciu tysięcy uczestników powstania styczniowego.

¹⁰ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 137–138.

¹¹ Д.В. Краинский, *Материалы к исследованию истории русских тюрем в связи с историей учреждения Общества попечительного о тюрьмах*, Чернигов 1912, s. 120.

¹² Н.В. Славинский, *Создание главного тюремного управления министерства внутренних дел Российской Империи*, „Общество и право” 2009, № 3 (25), s. 242.

miała zająć się rozwiązaniem problemów więziennictwa¹³. Ale przez kilkanaście kolejnych lat, poza zmianami personalnymi, niewiele się działo. Komisja zajęła się jednak zebraniem szczegółowych danych na temat sytuacji panującej w więzieniach, przede wszystkim danych statystycznych dotyczących liczby i kategorii więźniów to głównie wskutek jej zapytań temat więziennictwa regularnie pojawiał się w gubernatorskich raportach.

Warto zauważyć, że nie mogło być nowy o racjonalnej zmianie systemu penitencjarnego bez ostatecznego uregulowania systemu kar. Dlatego chociaż propozycje nowych regulacji w tej dziedzinie opracowane zostały w 1875 r., to praktycznie od razu ulec musiały modyfikacjom i ostateczny ich projekt pojawił się dopiero na początku 1879 r.¹⁴

Prace tej komisji były wygodnym pretekstem do braku jakichkolwiek zmian, a tym bardziej inwestycji w system penitencjarny. Skoro nie wiemy w jakim kierunku iść, to po co cokolwiek zmieniać¹⁵? Zresztą w połowie lat siedemdziesiątych, w obliczu narastającego konfliktu z Turcją, wszystkie inne sprawy, w tym i więziennictwa, zeszły na dalszy plan. W marcu 1877 r. powołana została kolejna komisja ds. reformy więziennictwa, tym razem pod kierownictwem Konstantina Grota¹⁶. I to dopiero jej prace przyniosły konkretne rezultaty, chociaż trzeba było na nie trochę poczekać. W 1879 r. doszło do istotnej zmiany organizacyjnej. Utworzono wtedy w ramach resortu spraw wewnętrznych Główny Zarząd Więziennictwa (Главное тюремное управление)¹⁷. Nie oznaczało to jednak, że wprowadzanie wypracowanych przez komisje reform nabrało tempa.

A jakie były kierunki postulowanych zmian? W zasadzie od początku postulowano konieczność zmian w rozmieszczeniu osób przetrzymywanych w więzieniach. Zalecano oddzielanie aresztantów od skazańców, segregację skazańców ze względu na kategorię popełnionych przestępstw, izolację sprawców najcięższych przestępstw, osobne trzymanie skazańców aresztantów i skazańców nieletnich oraz kobiet.

¹³ *Обзор десятилетней деятельности Главного тюремного управления 1879–1889*, Санкт-Петербург 1889, s. 4; *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 134.

¹⁴ *Обзор десятилетней деятельности*, s. 4.

¹⁵ *Обзор десятилетней деятельности*, s. 5.

¹⁶ Д.В. Краинский, *Материалы к исследованию истории русских тюрем*, s. I.

¹⁷ Н.В. Славинский, *Создание главного тюремного управления министерства внутренних дел Российской Империи*, „Общество и право” 2009, № 3 (25), s. 243–244; Д.В. Краинский, *Материалы к исследованию истории русских тюрем*, s. 120.

Wszystko to nie było możliwe bez budowy nowych zakładów karnych albo przynajmniej gruntownej przebudowy już istniejących¹⁸. Stąd w latach siedemdziesiątych większość informacji dotyczących więziennictwa, jakie pojawiały się w gubernatorskich raportach, dotyczyła właśnie liczby osób przebywających w zakładach karnych i stanu budynków w jakich się mieściły.

Więzienne budynki

Jak wyglądała sytuacja w więzieniach Kraju Południowo-Zachodniego w świetle sprawozdań gubernatorów? Sieć więzień podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych na tym obszarze składała się w każdej z guberni z więzienia gubernialnego, mieszczącego się w stolicy guberni i kilkunastu więzień powiatowych (po jednym w każdym powiecie). Budynki przez nie zajmowane zasadniczo podzielić można na trzy kategorie: należące do państwa budynki wybudowane specjalnie w tym celu, zaadaptowane na więzienia budynki poklasztorne i zabudowania wynajmowane od prywatnych właścicieli. Na podstawie informacji zawartych w gubernatorskich raportach generalnie można stwierdzić, że najlepsza sytuacja panowała w tych pierwszych, a najgorsza – w tych ostatnich¹⁹.

W każdej guberni kilka więzień wyróżniało się in plus, jeżeli chodzi o warunki lokalowe. Zdaniem gubernatora wołyńskiego najlepsza pod tym względem sytuacja panowała w więzieniach w Owruczu, Nowogrodzie Wołyńskim, Równem i Kowlu. Wszystkie mieściły się w specjalnie wybudowanych w tym celu budynkach skarbowych. Najgorsza zdaniem gubernatora sytuacja panowała zaś w więzieniach w Dubnie, Łucku, Krzemieńcu i Ostrogu (wszystkie mieściły się w wynajmowanych budynkach prywatnych)²⁰.

Gubernator kijowski oceniał zaś, że na terenie podległej mu guberni z 12 więzień jedynie trzy – w Kijowie, Humaniu i Skwirze znajdują się w stanie zadowalającym. W pozostałych nie tylko brakuje miejsca dla

¹⁸ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 134; *Обзор десятилетней деятельности Главного тюремного управления*, s. 3–4.

¹⁹ Więcej na temat sieci i stanu więzień w Kraju Południowo-Zachodnim patrz: *Материалы по вопросу о преобразовании тюремной части в России*, Санкт-Петербург 1865, s. 73–77, 157–159, 413–418. Podane tam informacje zebrano w latach 1863–1864, ale do początku lat siedemdziesiątych praktycznie nic się nie zmieniło.

²⁰ Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej: ЦДІАК України) ЦДІАК України, фонд 442, опус 541, справа 143, к. 18–19.

zalecanej segregacji więźniów według popełnionych przez nich przestępstw, ale również mieszkań dla personelu i pomieszczeń do przechowywania żywności²¹.

Wszystkie miały jednak jedną cechę wspólną – były przepełnione. Sytuacja nie była wprawdzie tak zła, jak chociażby w guberni piotrkowskiej, w Królestwie Polskim, gdzie w więzieniach przetrzymywano prawie pięciokrotnie więcej osób niż wynosiła ich nominalna pojemność, ale i tak regularnie liczba więźniów była 30-50% wyższa od przewidzianej etatem, czasami przekraczając te wartości²². Przyczyn tego stanu rzeczy było kilka. Oprócz tych wyżej wymienionych w gubernatorskich raportach pojawiają się jeszcze dwa wątki. Niektóre z zakładów karnych pełniły rolę więzień etapowych. Przetrzymywano tam osoby skazane na zesłanie lub katorgę na Syberii. Jednak osoby takie często jeszcze przez wiele miesięcy po wydaniu wyroku z różnych przyczyn pozostawały na miejscu. Istniała także druga przyczyna – dużo poważniejsza. Była nią opieszałość w prowadzonych śledztwach i postępowaniach sądowych. Bardzo łatwo podejmowano bowiem decyzję o zatrzymaniu podejrzanego. Później miesiącami, a czasami i latami czekał on na proces i wyrok. A ten ostatni często był uniewinniający (sic!)²³.

W warunkach permanentnego przepełnienia nie było oczywiście mowy o wprowadzeniu w życie zaleceń dotyczących nowego sposobu segregacji więźniów²⁴. Co więcej, w przypadku niektórych więzień gubernatorzy nie widzieli możliwości przebudowy istniejących już więzień zgodnie z proponowanymi zasadami nowego rozmieszczenia więźniów²⁵.

Ograniczano się zatem do oddzielania kobiet od mężczyzn (te pierwsze stanowiły nie więcej niż 10% „penitencjariuszek” zakładów karnych)²⁶. A i do realizacji tego celu czasami trzeba było wynajmować pomieszczenia do przetrzymywania kobiet poza murami więzień²⁷. Warto za to podkreślić, że mimo iż nie było ku temu już prawnych podstaw, to funkcjonowały ciągle oddzielne cele bądź nawet skrzydła w których przetrzymywano przedstawicieli szlachty²⁸.

²¹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 533, spr. 205, к. 10-11.

²² *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 135.

²³ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 53, spr. 427, к. 63-64.

²⁴ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 533, spr. 205, к. 10-11.

²⁵ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 51, spr. 377, к. 4 v.

²⁶ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 543, spr. 331, к. 10.

²⁷ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 51, spr. 375, к. 120.

²⁸ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 536, spr. 169, к. 6-6v.

W gubernatorskich raportach wielokrotnie pojawiają się informacje, że nie ma mowy o realizacji postulatów dotyczących rozmieszczenia więźniów bez poważnych inwestycji. W niektórych wypadkach absolutnie konieczna była budowa nowych zakładów, gdyż nie było możliwe przebudowanie istniejących w ten sposób, aby zostały one dostosowane do realizacji nowych zadań. Przykładowo w sprawozdaniu za 1870 r. gubernator podolski pisał, że w celu poprawy efektywności resocjalizacji więźniów konieczne są głębokie zmiany dotyczące zarówno sposobu rozmieszczenia więźniów, jak i nadzoru nad nimi, co niesie za sobą konieczność przebudowy więzień i zmian organizacyjnych personelu²⁹.

Warto w tym miejscu podkreślić, że administracja szczebla gubernialnego w Kraju Południowo-Zachodnim miała mocno ograniczone możliwości samodzielnych działań w tym zakresie. O ile w guberniach, gdzie funkcjonowały ziemstwa, ich zarząd posiadał pewne środki finansowe do przeznaczania ich na lokalne potrzeby, o tyle na zachodnich rubieżach Imperium (Królestwo Polskie, Ziemie Zabrane), pozbawionych samorządu, każde, nawet niewielkie inwestycje wymagały zgody petersburskiej centrali. W tej sytuacji lokalna administracja miała jednocześnie związane i rozwiązane ręce. Z jednej strony nie mogła samodzielnie podjąć żadnych działań dotyczących poprawy sytuacji w miejscowych więzieniach i ograniczała się do sygnalizowania problemów z tym związanych. Z drugiej – zawsze mogła wytłumaczyć owe problemy brakiem środków na konieczne inwestycje w tym zakresie.

Gubernatorzy zapewne zdawali sobie z tego sprawę. Dlatego w latach siedemdziesiątych, gdy nakłady na więziennictwo nie tylko nie rosły, ale wręcz spadały, w wielu raportach nie ma ani jednego zdania poświęconego więziennictwu³⁰. Czasami bez żadnego rezultatu powtarzano postulaty o konieczności nowych inwestycji, czasami ograniczano się do zdania, że sytuacja w więzieniach jest zadowalająca „na ile pozwalają na to warunki”³¹. W więzieniach nie dochodziło do buntów, a śmiertelność na poziomie 5% osadzonych uznawano za nie budzącą niepokoju³².

Można by przypuszczać, że sytuacja zmieni się po wprowadzeniu na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych reform

²⁹ СКІАУК, ф. 442, оп. 50, spr. 369, к. 6 v.

³⁰ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 536, spr. 266, к. 2-20; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 53, spr. 427, к. 2-9; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 54, spr. 392, к. 2-9v.; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 54, spr. 391, к. 2-12; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 53, spr. 357, к. 2-14v.

³¹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 534, spr. 281, к. 13 v.; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 55, spr. 447, к. 12-12v.

³² ЦДІАК України, ф. 442, оп. 55, spr. 446, к. 6; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 56, spr. 330, к. 9.

w więziennictwie. Nic takiego się jednak nie stało. I stać nie mogło, gdyż za nowymi przepisami nie poszły dodatkowe pieniądze. Choć za zdawano sobie sprawę z problemów, to kluczową rolę w opieszałości wprowadzanych zmian odgrywał fatalny stan rosyjskiego budżetu, który w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. znajdował się w stanie głębokiej zapaści. A sprawa poprawy sytuacji w więzieniach nie należała do priorytetów w planowaniu wydatków. Przykładowo w 1879 r. gubernatorzy z całego państwa oceniali koszt „absolutnie koniecznych” remontów w więzieniach na 737 tys. rubli a asygnowano na ten cel – 177 tys.³³. Nic więc dziwnego, że sytuacja nie tylko nie poprawiała się, ale z każdym rokiem była coraz gorsza. Więzienia nie były miejscem resocjalizacji, ale raczej szkołą przestępców. Podobnego zdania byli również niektórzy przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości³⁴.

W latach osiemdziesiątych sytuacja lokalowa zakładów karnych w Kraju Południowo-Zachodnim nie poprawiła się. Na początku lat osiemdziesiątych w raportach ponownie, podobnie jak dziesięć lat wcześniej, pojawiają się informacje, że reform nie da się zrealizować bez budowy nowych więzień, bądź gruntownej przebudowy już istniejących. Te ostatnie dysponowały zazwyczaj stosunkowo niewielką liczbą cel, w których umieszczano często po kilkudziesięciu osadzonych. Tymczasem wprowadzenie postulowanych z Petersburga zmian wymagało raczej posiadania zdecydowanej większej liczby mniejszych pomieszczeń. Analiza raportów wskazuje, że praktycznie żadnego – poza oddzieleniem kobiet i mężczyzn – z tych celów nie udało się zrealizować.

Przyczynę tego stanu rzeczy skwitować można jedną frazą – brak środków finansowych. Gubernatorzy wielokrotnie pisali, że nie da się dostosować więziennych budynków do nowych potrzeb bez poważnych nakładów finansowych. W niektórych wypadkach przebudowa była zaś niemożliwa, gdyż albo nie pozwalały na to uwarunkowania architektoniczne, albo budynki były w tak złym stanie technicznym, że mogły przy okazji kapitalnego remontu po prostu zawalić się.³⁵

Tymczasem – tak przynajmniej wynika z treści gubernatorskich raportów – w omawianym okresie na terenie Kraju Południowo-Zachodniego nie zbudowano ani jednego nowego więzienia, a i poważniejsze remonty

³³ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 135.

³⁴ *Сенаторська ревізія Київської та Чернігівської губерній: зі щоденника О. О. Половцова (жовтень 1880 – травень 1881)*, Упоряд.: М. Будзар, Є. Ковальов, Д. Терешенко, Київ 2019, s. 54.

³⁵ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 18-19.

należały do rzadkości. A jeżeli już do nich dochodziło, to stały za tym przyczyny – można powiedzieć – nadzwyczajne.

Dobitym przykładem jest tu więzienie w Kijowie. Gubernator kijowski kilkakrotnie informował, że stan zdrowotny przebywających w nim osób nie jest najlepszy. Jednak nic się nie działo aż do roku 1880, kiedy w więzieniu tym wybuchła epidemia tyfusu. Wcześniej zdarzały się tam przypadki tej choroby, ale nie miały charakteru masowego. W 1880 r. zachorowała zaś ponad 1/5 więźniów. Sprawa stała się na tyle głośna, że gubernator uznał za stosowne poinformować o niej bezpośrednio cara. Wydaje się zresztą, że główną troską władz było, aby epidemia nie przedostała się poza mury więzienia, gdyż działania służb medycznych skupiły się nie na leczeniu dotkniętych chorobą przetrzymywanych, ale na zapobieganiu rozprzestrzenieniu się epidemii poza zakład³⁶.

Dużo więcej światła na ów epizod rzuca relacja rewidującego w tym czasie gubernię kijowską senatora Aleksandra Połowcowa. Według niego regularnie nawracające w tym więzieniu epidemie miały dwie przyczyny. Po pierwsze – przepełnienie. W zaprojektowanym na 550 osób więzieniu regularnie przebywało 700-800 osadzonych. Dodatkowo obiekt pełnił również funkcję więzienia etapowego i zdarzały się dni, że przetrzymywano w nim ponad 1000 osób. Po drugie, chociaż obiekt był w miarę nowy, to źle zaprojektowano w nim wentylację i powietrze z latryn zamiast na zewnątrz, dostawało się do cel. Zarząd więzienia zdawał sobie sprawę z problemu, jednak z braku środków nie podejmowano żadnych działań³⁷.

Po wygaśnięciu ogniska epidemii władze zdecydowały o translokacji więźniów do innych miejsc i kapitalnym remoncie budynku, po którym problem zniknął³⁸. Niewykluczone, że o wydzieleniu środków na ów remont zdecydował jednak nie raport gubernatora, a informacje przekazane przez senatora Połowcowa.

Drugim dobitnym przykładem jest tu więzienie w Ostrogu w guberni wołyńskiej. Kolejni gubernatorzy przez wiele lat zwracali uwagę, że dysponuje ono najgorszymi warunkami lokalowymi w całej guberni. W 1880 r. gubernator pisał, że inwestycje w nowe budynki więzienne planuje rozpocząć właśnie od Ostroga, gdyż budynek więzienia jest w tak fatalnym stanie, że praktycznie nie nadaje się do remontu. Ale praktycznie nic nie działo się aż do roku 1889, kiedy w więzieniu wybuchł groźny pożar. Więźniów

³⁶ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 534, спр. 422, к. 25–25 в.

³⁷ *Сенаторська ревізія Київської та Чернігівської губерній*, s. 31.

³⁸ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 534, спр. 422, к. 25–25 в.

przeniesiono do „zupełnie do tego nieprzystosowanych” wynajętych pomieszczeń w budynkach prywatnych i dopiero wtedy zapadła decyzja o budowie nowego więzienia. Kiedy jednak inwestycję rozpoczęto i czy w ogóle ją ukończono? Do informacji na ten temat nie udało mi się dotrzeć.

Podobna sytuacja miała miejsce kilkanaście lat wcześniej w Żytomierzu. Tu również środki na remont wydzielono po pożarze, który miał miejsce w czerwcu 1870 r.³⁹ Widocznie jednak naprawiono tu jedynie wywołane pożarem uszkodzenia, bo w latach osiemdziesiątych XIX w. gubernatorzy nie uznawali tego budynku za przystosowany do nowych potrzeb w zakresie więziennictwa.

Chlubnym wyjątkiem jawi się tu więzienie w Starokonstantynowie w guberni wołyńskiej. I chodzi tu – co ciekawe – o obiekt wynajmowany od państwa od osoby prywatnej. W połowie lat osiemdziesiątych przeprowadzono tam na koszt właściciela kapitalny remont, po którym obiekt został uznany za spełniający nowe wymagania dotyczące przetrzymywania więźniów. Jako jedyny w guberni⁴⁰. Trudno nawet domyślać się, dlaczego właściciel zdecydował się na wartość zapewne wiele tysięcy rubli inwestycję. Być może obawiał się, że w przypadku braku remontu rozpocznie się budowa nowego więzienia? Sprawa wymaga dalszych badań.

Personel więzień

Drugą ważną sprawą, która pojawia się czasami w gubernatorskich raportach, jest kwestia więziennego personelu. Kolejnym problemem był brak pieniędzy na utrzymanie służby więziennej. W tym zakresie zaszły również istotne zmiany. Wcześniej znaczną część personelu stanowili podlegli Ministerstwu Wojny żołnierze komend inwalidzkich, wchodzących w skład Korpusu Straży Wewnętrznej. W maju 1865 r., w związku z planami likwidacji tego ostatniego, doszło w tym zakresie do istotnych zmian. Na zewnątrz więzień, dalej pilnowali żołnierze, odbywający służbę wojskową w tzw. wojskach lokalnych (oni też zajmowali się konwojowaniem więźniów czy pilnowaniem ich poza murami więzienia). Natomiast wewnątrz więzień służbę pełnić zaczęli strażnicy pozostający na etacie

³⁹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 51, spr. 377, к. 4 v. Rok później gubernator informował, iż wspomnianych szkód nie udało się jeszcze naprawić, a dodatkowo władze musiały wynająć oddzielne pomieszczenie dla przetrzymywania kobiet. ЦДІАК України, ф. 442, оп. 51, spr. 375, к. 120. Budynek naprawiono dopiero w 1872 r. ЦДІАК України, ф. 442, оп. 52, spr. 435, к. 5 v.

⁴⁰ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 18-19.

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁴¹. Były to często te same osoby, które wcześniej służyły w Korpusie Straży Wewnętrznej, zmienił się za to system ich wynagradzania. Wcześniej pilnujący więźniów żołnierze otrzymywali symboliczne wynagrodzenie, ale mieli zapewnione praktycznie pełne utrzymanie – mieszkanie, wyżywienie i ubranie. Teraz zostali tego pozbawieni, zaś wynagrodzenie jakie im zaoferowano trudno uznać za szczególnie wysokie. Zazwyczaj nie przekraczało ono 20 rubli miesięcznie, a czasami było jeszcze niższe. Nic więc dziwnego, że chętnych brakowało. W rezultacie na jednego strażnika przypadało od 20 do nawet ponad 80 więźniów⁴².

Oczywiście w większości wypadków pozbawiony służbowego przydziału żywności strażnik i tak korzystał z produktów żywnościowych przewidzianych na wyżywienie osadzonych. Dodatkowo powszechnym zjawiskiem była korupcja i same władze przyznawały, że wieloma więzieniami rządzą tak naprawdę przestępcze wspólnoty⁴³.

Kolejna ważna zmiana nastąpiła w 1887 r., kiedy to żołnierze wojsk lokalnych zostali odsunięci od dotychczasowych zadań dotyczących ochrony więzień i pilnowania osób w nich osadzonych⁴⁴. Odtąd całość więziennego personelu stanowić mieli etatowi strażnicy, podlegający Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Rzeczywiście, przed tą zmianą sytuacja była dziwna o tyle, że więźniów pilnowali funkcjonariusze dwóch różnych resortów – spraw wewnętrznych i wojny. Pilnujący więzienia z zewnątrz żołnierze nie podlegali służbowo jego naczelnikowi, tylko powiatowemu bądź gubernialnemu naczelnikowi wojskowemu. Od 1887 r. całością personelu kierował już naczelnik więzienia. Jak gubernatorzy oceniali skutki tych zmian? Różnie. W raporcie za 1887 r. gubernator wołyński pisał, że zupełnie nie potwierdziły się przypuszczenia, że zabieg ów spowoduje spadek dyscypliny wewnątrz samych więzień i że zwiększy się liczba ucieczek. Nic takiego nie nastąpiło, co jego zdaniem dowodziło słuszności reformy. Jego zdaniem sytuacja, w której zarówno zewnętrzna jak i wewnętrzna straż podlegała jednej osobie, tj. naczelnikowi więzienia, usprawniła jedynie działanie zakładów karnych⁴⁵. Przewidywał natomiast, że odsunięcie żołnierzy od pilnowania więźniów negatywnie odbije się na możliwości

⁴¹ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 136.

⁴² *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 136.

⁴³ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 136–137.

⁴⁴ Zatrudniono w związku z tym wielu nowych strażników. Statystycznie wyglądało to nieźle, bo pod koniec lat osiemdziesiątych na jednego strażnika przypadało ok. 13 osadzonych, podczas gdy dziesięć lat wcześniej – przynajmniej 20. Tyle, że dziesięć lat wcześniej do statystyk tych nie wliczano żołnierzy... *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 214.

⁴⁵ ЦДАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, k. 19–20.

zatrudniania osadzonych poza murami więzień, gdyż nie będzie można zapewnić odpowiedniego nadzoru nad nimi. Do tej sprawy jeszcze wrócę.

Inaczej sytuację oceniał gubernator podolski. W jego ocenie strażnicy nie mieli takiego autorytetu jak żołnierze, a poza tym było ich mniej. Pisał, że zmniejszenie liczebności personelu spowodowało konieczność bardziej rygorystycznego przestrzegania regulaminów więziennych, co spowodowało niezadowolenie osadzonych, a w dwóch więzieniach doszło do otwartych buntów. Wyraził przekonanie, że z czasem sytuacja się unormuje⁴⁶.

Gubernatorzy przede wszystkim przekonywali, że po odsunięciu żołnierzy personel jest zbyt nieliczny, aby poradzić sobie ze stawianymi mu zadaniami. Poza tym krytycznie oceniali również zaangażowanie strażników w realizację powierzonych im obowiązków. Widocznie oceniali jednak, że „jaka płaca, taka praca”, nie widzieli bowiem możliwości zmiany sytuacji bez radykalnego podniesienia uposażeń więziennego personelu, a zwłaszcza szeregowych strażników⁴⁷.

Wykorzystanie pracy więźniów

Kolejny wątek, który stosunkowo często pojawia się w raportach gubernatorów, to kwestia wykorzystywania pracy więźniów. Do końca lat siedemdziesiątych kwestia ta nie była prawnie uregulowana na szczeblu ogólnopaństwowym. Pracować musieli katorżnicy, ale nie „penitencjariusze” zwykłych więzień. Tak naprawdę wszystko zależało tu od kierownictwa poszczególnych więzień i nadzorującej je lokalnej administracji. W niektórych zakładach praca była dobrowolna, w niektórych osadzonych do niej przymuszano. Różnie było też z wykorzystaniem wypracowanych środków. Zazwyczaj szły one na poprawę sytuacji samych więźniów, ale zdarzało się również, że trafiały one do kieszeń urzędników⁴⁸.

Z terenu Kraju Południowo-Zachodniego w tym okresie praktycznie brak informacji o zatrudnianiu więźniów, poza tymi, że zorganizowanie pracy więźniów wewnątrz więzień jest niemożliwe ze względów lokalowych, a na zewnątrz – z powodu braku możliwości zapewnienia im odpowiedniej eskorty.

⁴⁶ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 542, спр. 100, к. 29-29 v.

⁴⁷ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 536, спр. 169, к. 7. Рог. *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 214.

⁴⁸ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 137.

Dopiero w 1879 r., gdy po utworzeniu Głównego Zarządu Więziennictwa położono na wykorzystanie pracy więźniów większy nacisk, sytuacja się zmieniła. Władze centralne zaczęły naciskać na zwiększenie poziomu zatrudniania więźniów, co miało obniżyć koszty prowadzenia zakładów karnych. Odtąd kwestia ta podnoszona była w raportach dość regularnie. Czy oznacza to, że zatrudnianie więźniów stało się na tym terenie zjawiskiem powszechnym? Nie.

Już w raporcie za 1879 r. gubernator podolski informował, że jednym z głównych celów miejscowej administracji będzie zorganizowanie miejsc pracy dla więźniów, gdyż bezczynność ma na nich szkodliwy wpływ⁴⁹. Efekty, co dość zaskakujące, przyszły bardzo szybko. Już rok później gubernator chwalił się postępami w tej dziedzinie. Przy niektórych więzieniach w guberni założono ogrody, w których pracowali więźniowie, a w gubernialnym więzieniu w Kamieńcu zorganizowano warsztat, w którym pracowało 40 osadzonych. Zajmowali się oni szyciem odzieży, bielizny i butów dla przetrzymywanych zarówno w tym więzieniu, jak i w innych zakładach na terenie guberni. W opinii gubernatora praca nie tylko pełniła ważną rolę resocjalizacyjną, ale i pozwalała zaoszczędzić środki budżetowe. Chociaż jego funkcjonowanie wymagało nakładów na narzędzia i materiały, to – jak przekonywał gubernator – jakość odzienia jakie nosili osadzeni znacznie się poprawiła, co miało również istotny wpływ na ich stan zdrowia. Na przeszkodzie rozwoju tego typu działalności stał jednak brak odpowiednich pomieszczeń dla zorganizowania kolejnych warsztatów. Oczywiście i w tym wypadku naczelnik guberni apelował o nowe inwestycje w zakresie budownictwa więziennego⁵⁰. Nic nie wskazuje jednak, że opisane przez gubernatora zmiany były regułą, gdyż na początku lat osiemdziesiątych tematu nie podjęli gubernatorzy dwóch pozostałych guberni.

Nieco więcej miejsca wykorzystaniu pracy więźniów poświęca się dopiero w raportach z drugiej połowy lat osiemdziesiątych XIX w., zapewne dlatego, że na podstawie przepisów z lutego 1886 r. organizowanie pracy więźniom stało się obowiązkiem lokalnej administracji⁵¹. Informacje na ten temat pojawiają się w raportach naczelników wszystkich trzech guberni, a najwięcej uwagi poświęcił tej kwestii gubernator wołyński.

⁴⁹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 533, spr. 183, к. 10v- 11.

⁵⁰ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 534, spr. 283, к. 11-11 v.

⁵¹ *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 215; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 22.

W tym okresie w kilku więzieniach na terenie tej guberni utworzono również ogrody i warsztaty, w których pracowali osadzeni. Wydatkowano na to istotną kwotę – 16 tys. rubli. Zdaniem gubernatora były to dobrze wydatkowane pieniądze. Zarówno stan ubrań, jak i wyżywienie więźniów znacząco się poprawiły. Na to drugie wpływ miało również przekazanie przygotowania posiłków samym więźniom⁵²

W większym stopniu zaczęto również wykorzystywać więźniów do prac poza więzieniem. O ile w 1886 r. więźniowie zakładów karnych guberni wołyńskiej, pracując na rzecz zarówno instytucji państwowych, jak i osób prywatnych, zarobili około 2 tys. rubli, to rok później wypracowali już ponad 40 tys. rubli przychodu, ale czysty dochód wyniósł mniej niż połowę tej sumy. Z tego około 7 tys. rubli pochłonęły zarobki samych więźniów, 5331 rubli przeznaczono na fundusz więzienny, a 5046 rubli zaliczono jako dochody skarbu państwa⁵³.

Możliwości dalszego postępu w tej dziedzinie oceniano jednak krytycznie. Na przeszkodzie organizacji warsztatów stał brak odpowiednich pomieszczeń. Jeżeli zaś chodzi o pracę więźniów poza zakładami karnymi, to możliwości ograniczała tu szczupłość więziennego personelu, nie pozwalająca na właściwy nadzór nad pracującymi. Szkodliwie na tę kwestię miało wpłynąć również wspomniane wyżej odsunięcie od nadzoru nad więźniami żołnierzy wojsk lokalnych.

Rok później gubernator podolski pisał, że możliwości wykorzystywania pracy więźniów są nader ograniczone z kilku powodów. W większości przepełnionych zakładów nie było odpowiednich pomieszczeń na organizację warsztatów, a niewielka liczba strażników nie pozwala na organizację pracy więźniów poza więzieniem. Wyjątkiem było gubernialne więzienie w Kamieńcu, w którym warsztaty funkcjonowały już od dawna⁵⁴.

Opieka duchowa nad osadzonymi

W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. we fragmentach raportów gubernatorów poświęconych więziennictwu pojawił się kolejny wątek – opieka duchowa nad osadzonymi. Niewątpliwie było to wynikiem

⁵² ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 21.

⁵³ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, к. 22.

⁵⁴ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 542, spr. 100, к. 29-29 v.

odgórnych zaleceń, aby tej kwestii poświęcić więcej uwagi⁵⁵. Wydaje się, że inicjatywa wyszła tu w dużej mierze ze strony prawosławnego duchowieństwa, skutecznie wspieranego przez wpływowego Oberprokuratora Świątobliwego Synodu Rządzącego Konstantina Pobiedonoscewa⁵⁶.

Warto bowiem w tym miejscu zwrócić uwagę na to, iż w analizowanych dokumentach pojawia się wyłącznie wątek duchowej opieki nad osadzonymi wyznania prawosławnego. A przecież społeczność zamieszkująca Kraj Południowo-Zachodni była i wielonarodowa i – przede wszystkim – wielowyznaniowa. Przede wszystkim teren ów zamieszkiwała bardzo liczna mniejszość żydowska. Jej przedstawiciele stanowili większość w szeregu miast i miasteczek. Oprócz Żydów mieszkała tu również liczna mniejszość polska, stanowiąca od ok. 2% w guberni kijowskiej do – według różnych szacunków – nawet 8-9% mieszkańców guberni podolskiej. Oprócz tego na terenie guberni wołyńskiej mieszkały kilkudziesięciotysięczne grupy Niemców i Czechów.

Nie udało mi się dotrzeć do statystyk dotyczących wyznania osób przetrzymywanych w więzieniach na terenie Kraju Południowo-Zachodniego. Nie ma jednak żadnego powodu sądzić, aby w więzieniach na terenie Kraju przebywały wyłącznie osoby wyznania prawosławnego. Tymczasem to swoiste religijne wzmożenie dotyczyło wyłącznie prawosławia. Tak przynajmniej wynika z treści gubernatorskich raportów.

Znajdujemy tam wyłącznie informacje dotyczące organizacji więziennych prawosławnych cerkwi i kaplic. Z braku pomieszczeń, które dałoby się zaadaptować zgodnie z zasadami prawosławnej liturgii, cerkwie zorganizowano tylko w nielicznych więzieniach. W pozostałych ograniczono się do organizacji kaplic, w których więźniowie mogli modlić się, przyjmować sakramenty i rozmawiać z nawiedzającymi zakład karny duchownymi⁵⁷. Tam, gdzie nie można było odprawiać liturgii wewnątrz więzień, zaczęto organizować wyjścia grup więźniów do świątyń położonych poza ich murami. Duchowni prawosławni mieli również dostarczać więźniom religijną i „umoralniającą” literaturę, organizować odczyty, pogadanki, itp. Zapewniali przy tym, że działania duchowieństwa przynoszą dobre efekty resocjalizacyjne⁵⁸.

⁵⁵ Д.В. Краинский, *Материалы к исследованию истории русских тюрем*, s. 126.

⁵⁶ Н.Д. Гомонов, П.П. Пирогов, В.П. Тимохов, А.А. Туманов, *Тюремная реформа второй половины XIX века и вопросы кадрового обеспечения мест лишения свободы в Российской империи*, „Юридическая наука” 2019, № 1, s. 4.

⁵⁷ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 540, spr. 131, k. 15-15v.

⁵⁸ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 540, spr. 131, k. 15v.; ЦДІАК України, ф. 442, оп. 541, spr. 143, k. 21 v.

W 1889 r. wyjątkowa sytuacja zaszła w guberni kijowskiej, której naczelnik większość swego raportu poświęcił przede wszystkim kwestii opieki duchowej nad więźniami. Wytlumaczenie tej wyjątkowej sytuacji jest dość proste. Rok wcześniej fragment *obzoru*, poświęcony organizacji cerkwi więziennych w tej guberni, Aleksander III odznaczył czerwoną kredką, co świadczyło, że do sprawy przykładał szczególną wagę. Rok później gubernator sprawę omówił więc bardzo szczegółowo. Z dwunastu położonych na terenie tej guberni więzieniach tylko w trzech: w Kijowie, Skwirze i Humaniu utworzono cerkwie. W pozostałych z powodu braku odpowiednich pomieszczeń utworzono tylko kaplice, nieprzystosowane do odprawiania nabożeństw. Gubernator przekonywał, że zdaje sobie sprawę, iż udział w nabożeństwach ma pozytywny wpływ na postawę więźniów. Postanowił więc poprosić Główny Zarząd Więziennictwa o zgodę na wyprowadzanie więźniów niewielkimi partiami do położonych na zewnątrz świątyń. Zapewniał przy tym, że nie powinno to stanowić szczególnego zagrożenia, gdyż więźniowie i tak pracują na zewnątrz, a ludność nie ma nic przeciwko ich obecności w świątyniach⁵⁹.

Zakończenie

Jak więc wyglądały sprawy związane z więziennictwem na terenie Kraju Południowo-Zachodniego i ile miejsca poświęcali im gubernatorzy trzech guberni Kraju w swoich raportach? Nietrudno nie zauważyć tu kilku charakterystycznych cech. W latach siedemdziesiątych XIX wieku początkowo poświęcano im dość sporo miejsca, co związane było niewątpliwie z pracami mającej przygotować reformę więziennictwa komisji. Jednak mniej więcej w 1872-1873 r. temat ów w zasadzie znika ze wspomnianych dokumentów. Albo w ogóle o kwestii więzień i więziennictwa się nie wspomina, albo temat pojawia się w postaci jedno lub kilkudzaniowych wzmianek, dotyczących najczęściej stanu więziennych budynków. Generalnie jednak gubernatorzy sytuację w więzieniach uważali za zadowalającą. Wspominali wprawdzie o panującej w nich ciasnocie, ale sami nie proponowali żadnych zmian w tym zakresie. Wydaje się, że za zadowalającą uznawana była sytuacja, gdy nie dochodziło do buntów więźniów i gdy w więzieniach nie wybuchały

⁵⁹ ЦДІАК України, ф. 442, оп. 543, спр. 297, к. 2-4.

epidemie chorób zakaźnych. Przy czym zauważyć trzeba, że śmiertelność na poziomie poniżej 5% uznawana była za zupełnie normalną.

Z czego wynikało tak małe zainteresowanie sprawami więziennictwa? Wskazać tu można dwie przyczyny. Po pierwsze, gubernatorzy dobrze wiedzieli co interesuje samego cara i ich przełożonych ze stolicy. Wiedzieli, że akurat sprawy związane z więziennictwem miały w tym czasie niewielkie znaczenie. Po drugie – być może sami podejmowaliby nawet pewne inicjatywy, gdyby mieli na to środki finansowe. Tymczasem więziennictwo było kolejnym obszarem, który pokazywał pełne uzależnienie finansowe „okrain” Imperium od władzy centralnej.

Dzięki wprowadzonej w 1864 r. reformie ziemskiej w guberniach nią objętych lokalnym samorządom, czyli ziemstwom, pozostawiano do dyspozycji część płaconych przez miejscową ludność podatków, dzięki czemu miały one pieniądze na własne potrzeby, w tym i inwestycje. W przypadku guberni w których ziemstw nie utworzono, a więc również guberni Kraju Południowo-Zachodniego (także guberni litewsko-białoruskich i Królestwa Polskiego) całość płaconych przez ich mieszkańców podatków trafiała do budżetu centralnego i dopiero stamtąd częściowo trafiała z powrotem w formie celowych dotacji. W przypadku więziennictwa, jak i w wielu innych sferach, najczęściej wystarczały one jedynie na bieżące utrzymanie osadzonych i więziennego personelu. Często brakowało środków nawet na bieżące remonty, nie mówiąc już o remontach kapitalnych czy budowie nowych budynków. A tych po prostu nie wydzielano lub wydzielano je tylko w szczególnych wypadkach, jak choćby w przypadku pożaru w więzieniu w Żytomierzu czy epidemii tyfusu w więzieniu w Kijowie.

Wydaje się, że gubernatorzy doskonale wiedzieli, że nie ma sensu prosić o pieniądze na inwestycje w więziennictwie, bo i tak się ich nie otrzyma. Zresztą każda taka prośba wymagałaby zapewne przedstawienia panujących w poszczególnych zakładach karnych warunków w czarnych barwach, co mogłoby przynieść pożądany efekt, ale również narazić gubernatora na zarzuty o nieudolność. Zapewne dlatego bezpieczniej było pisać, że sytuacja jest „zadowalająca”, a w przypadku pojawiających się większych problemów wytłumaczyć się czynnikami niezależnymi od lokalnej administracji i brakiem środków.

Nie ulega wątpliwości, że wskutek wprowadzanych reform sytuacja w więzieniach na terenie Kraju Południowo-Zachodniego zmieniła się. Stosunkowo największe zmiany zaszły na polu organizacyjnym. Więzienia w całości podporządkowane zostały Ministerstwu Spraw Wewnętrznych,

a pilnujących więźniów żołnierzy zastąpił zawodowy personel podległy temu resortowi.

Istotne zmiany zaszły, jeżeli chodzi o duchową opiekę nad więźniami. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych położono na to duży nacisk. Warto zauważyć tu, że więźniów resocjalizować i wychowywać mieli przedstawiciele duchowieństwa, ale wyłącznie prawosławnego.

Zwiększyła się również liczba więźniów zatrudnianych przy różnych pracach, zarówno wewnątrz więzień, jak i poza ich murami. Trudno tu jednak mówić o jakimś przełomie. Wydaje się, że praca więźniów w dość znacznym stopniu wpłynęła na ich położenie materialne – poprawiło się wyżywienie i jakość odzienia osadzonych.

Najmniej istotne zmiany zaszły zaś w sferze najważniejszej, wręcz kluczowej – stanie więziennych budynków. Nie można powiedzieć, że nie zrobiono nic, ale postęp był tu niewielki. Już na początku lat siedemdziesiątych gubernatorzy pisali, że nie da się poprawić sytuacji w więzieniach bez znacznych inwestycji w remonty już istniejących budynków i budowy nowych. Chodziło tu zarówno o zlikwidowanie problemu przeludnienia więzień, jak i wdrożenie nowych rozwiązań co do rozmieszczenia ich lokatorów, poprawienia warunków sanitarnych, utworzenia miejsc pracy itd. Dwadzieścia lat później niewiele się zmieniło. Nowe więzienia ciągle pozostawały w sferze planów, poważne remonty przeprowadzono zaś w pojedynczych budynkach⁶⁰. Działania ograniczały się do przeprowadzania bieżących remontów i naprawiania uszkodzeń powstałych w wyniku pożarów. Po raz kolejny okazało się, że najbardziej nawet słuszne rozwiązania nie są możliwe do realizacji bez zapewnienia odpowiednich źródeł ich finansowania.

Przez interesujące nas dwudziestolecie sytuacje w więzieniach w Kraju Południowo-Zachodnim niewątpliwie więc zmieniła się. Ale czy poprawiła? Wydaje się, że ważne byłaby tu opinia samych osadzonych, a ci nie pozostawili po sobie relacji. Z pewnością zaś o rzeczywistej sytuacji w zakładach karnych na tym terenie nie można wyrokować wyłącznie na podstawie gubernatorskich raportów.

⁶⁰ Wprawdzie w latach osiemdziesiątych XIX w. w Rosji na budowę nowych więzień asygnowano ok. 3 mln. rubli, ale prawie połowę tej kwoty wydano na budowę więzienia w Sankt-Petersburgu. *Министерство внутренних дел [1802–1902]: исторический очерк*, s. 214.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Центральний державний історичний архів України, м. Київ

Fond 442 (Канцелярія київського, подільського і волинського генерал-губернатора, м. Київ): оп. 50, spr. 369; оп. 51, spr. 375, 377; оп. 52, spr. 435; оп. 53, spr. 357, 427; оп. 54, spr. 391; оп. 55, spr. 446, 447; оп. 56, spr. 330; оп. 533, spr. 183, 205; оп. 534, spr. 281, 283, 422; оп. 536, spr. 169, 266; оп. 540, spr. 131; оп. 541, spr. 143; оп. 542, spr. 100; оп. 543, spr. 297, 331.

Źródła drukowane:

Материалы по вопросу о преобразовании тюремной части в России, Санкт-Петербург 1865.

Сенаторська ревізія Київської та Чернігівської губерній: зі щоденника О. О. Половцова (жовтень 1880 – травень 1881), Упоряд.: М. Будзар, Є. Ковальов, Д. Терещенко, Київ 2019.

Opracowania:

Бражникова А. С., *Губернаторский отчёт: изучение источника в отечественной историографии*, „Вестник Челябинского государственного университета” 2013. № 12 (303), История, вып. 55, s. 83-89.

Гомонов Н. Д., Пирогов П. П., Тимохов В. П., Туманов А. А., *Тюремная реформа второй половины XIX века и вопросы кадрового обеспечения мест лишения свободы в Российской империи*, „Юридическая наука” 2019, № 1, s. 3-10

Григор'єв О.М., *Історіографія проблеми розвитку пенітенціарної системи та законодавства України (до 1917 р.)*, „Ученые записки Таврического национального университета им. В. И. Вернадского. Серия «Юридические науки»” 2009, т. 22, № 1, s. 26–36.

Дятлова Н.П., *Отчеты губернаторов как исторический источник*, [w:] *Проблемы архивоведения и источниковедения*. ред. И.А. Лившиц, Ленинград 1964, s. 227-246.

Краинский Д.В., *Материалы к исследованию истории русских тюрем в связи с историей учреждения Общества попечительного о тюрьмах*, Чернигов 1912.

Лаптева Л. Е., *Местное управление в пореформенной России (1864–1905 гг.)*, автореф. дис. ... д-ра ист. наук, Москва 2002.

Литвак Б.Г., *О достоверности сведений губернаторских отчетов XIX в.*, [w:] *Источниковедение отечественной истории. Сборник статей*, ред. Н.И. Павленко, А.Г. Тартаковский, Москва 1976, s. 125-144;

- Минаков А. С., *Всеподданнейшие отчеты губернаторов Российской империи: современные проблемы историографии*, „Известия высших учебных заведений. Поволжский регион. Гуманитарные науки” 2016, № 2 (38), s. 5-24.
- Минаков А.С., *Всеподданнейшие отчеты губернаторов как источник по изучению взаимоотношений центральной и местной власти в России второй половины XIX – начала XX веков*, „Отечественная история” 2005, № 3, s. 170-175;
- Министерство внутренних дел [1802–1902]: *исторический очерк*, Санкт-Петербург 1902.
- Обзор десятилетней деятельности Главного тюремного управления 1879–1889*, Санкт-Петербург 1889.
- Славинский Н. В., *Создание главного тюремного управления министерства внутренних дел Российской Империи*, „Общество и право” 2009, № 3 (25), s. 243-244